

Niemiecka Lewica chce wprowadzenia nowego hymnu

12 maja 2019

W Niemczech rozgorzała dyskusja nad przyjęciem nowego hymnu państwowego. Premier Turyngii, Bodo Ramelow twierdzi, że kraj potrzebuje nowego, wspólnego hymnu, który nie będzie kojarzył się z nazistowską przeszłością Niemiec. Wypowiedź polityka wywołała spór i zaogniła różnice między wschodnimi a zachodnimi Niemcami.

W wywiadzie dla dziennika „Rheinische Post”, Bodo Ramelow stwierdził, że trzecia zwrotka hymnu narodowego przywołuje mu wspomnienia o nazistowskich marszach z czasów II wojny światowej. Premier Turyngii powiedział również, że wielu mieszkańców byłej NRD podobno nie śpiewa oficjalnej wersji hymnu, dlatego zaproponował przyjęcie zupełnie nowego tekstu. Jego wypowiedź pojawiła się 30 lat po upadku muru berlińskiego, który dzielił Niemcy na część wschodnią i zachodnią.

Obecnie hymnem narodowym Niemiec jest trzecia zwrotka wiersza Augusta Heinricha von Fallerslebena pt.: „Pieśń dla Niemiec”, który powstał w 1841 roku. Po II wojnie światowej, Niemcy Zachodnie zniosły dwie pierwsze zwrotki, gdyż zbyt mocno kojarzyły się z III Rzeszą i jej propagandą, podczas gdy NRD przyjęła nowy hymn. W 1990 roku, zjednoczone Niemcy ustanowiły trzecią zwrotkę „Pieśni dla Niemiec” jako wspólny hymn narodowy, choć już wtedy rozważano nad przyjęciem zupełnie nowego tekstu – „Hymnu Dziecięcego” Bertolta Brechta.

Pomysł premiera Turyngii Bodo Ramelowa został negatywnie przyjęty zarówno w zachodniej, jak i we wschodniej części Niemiec. Natomiast poparcie uzyskał jedynie w szeregach partii Lewica, której jest członkiem. Partie polityczne CDU/CSU, SPD i AfD uznały, że Ramelow i Lewica nie są zadowolone z

pojednania Niemiec i chcą skłócić wschód z zachodem.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: DW.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl